

List prezesa Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych

Publikujemy list prezesa Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych Henryka Borowińskiego.

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Ważną datą w kalendarzu politycznym kraju jest 9 października 2011 r.

Zwracam się do Was, Drodzy Emeryci i Renciści Policyjni i apeluję o masowy udział w wyborach.

W chwili obecnej musimy zadbać o godność, honor i szacunek dla emeryta policyjnego. Szansą jest zjednoczenie wysiłków podczas wyborów. Jedyną demokratyczną bronią, którą możemy się posłużyć, to karta wyborcza do głosowania.

Tej karty mają się bać starający się o reelekcję Ci posłowie, którzy forsując ustawę odbierali uprawnienia emerytalne naszym koleżankom i kolegom – bez sądu oraz możliwości obrony. Mamy w ręku broń przeciwko tym wszystkim, którzy otwarcie występują na rzecz zabierania nam praw nabytych i w sądach prowadzą politykę represji przeciwko słabym, stojącym już „nad grobem” starszkom, których jedynym przewinieniem było zbyt wczesne urodzenie i wierne służenie Narodowi i Ojczyźnie.

Możemy kartą wyborczą spowodować wybór takich posłów, którzy mają poczucie przyzwoitości i potrzebę stania po stronie prawdy, aby nie trzeba było szukać sprawiedliwości za granicami kraju.

Zgłoszmy tak, aby w Sejmie i Senacie znalazła się grupa posłów sprzyjająca inicjatywom naszego środowiska. Nie odrzucajmy wyciągniętej dłoni tych kandydatów, którzy oficjalnie deklarują współpracę w ramach obywatelskich inicjatyw ustawodawczych na rzecz emerytów mundurowych i takich wspierajmy naszym głosem przy urnie.

Pamiętajmy, że w zależności od osiągniętych wyników wyborów, zawiązywane będą stosowne koalicje rządowe. Warto zdawać sobie sprawę i z tego, że dobra jest sytuacja silnej opozycji, z którą rządzący będą musieli się liczyć. Proszę o zjednoczenie naszych sił emerytów policyjnych dla zamianowania, że istniejemy i mamy prawo do godnego życia. Jeśli nie pójdziemy do urn wyborczych w niedzielę dnia 9 października, to wybierzemy postawę słabości, tak obcą naszemu środowisku.

Nie dajmy się zwieść wygłaszanym tezom, że my nic nie znaczymy i nic nie możemy zmienić w mentalności społecznej. Zapewniam, że jesteśmy liczną grupą. Na koniec 2010 r. świadczenia emerytalno-rentowe z ZER MSWiA pobierało 189 816 świadczeniobiorców. Jeśli zmobilizujemy jako środowisko policyjne nasze rodziny, sąsiadów i osoby zaprzyjaźnione, a także dołączymy do byłych żołnierzy i byłych funkcjonariuszy służby więziennej, to już stanowimy znaczącą liczebnie siłę oddziaływania społecznego.

Uświadamiamy wszystkim emerytom, a nie tylko członkom Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych, że warto pójść do wyborów, gdyż to nieobecni nic nie znaczą. Miejmy poczucie siły i poczucie własnej wartości. Przy wyborze wytypowanych kandydatów kierujmy się własnym rozeznanem i rozsądkiem.

Przy tej okazji składam wszystkim emerytom i rencistom policyjnym dużo satysfakcji osobistej oraz długich lat życia w zdrowiu i szczęściu wśród bliskich.

Z wyrazami szacunku

Henryk Borowiński

Prezes Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych

28 września 2011 r.